

ŚWIADEK WIARY

1. Co nam mówi Duch Boży – wspólnocie, która odczytuje znaki czasu i przez dawanie świadectwa pragnie służyć nowej ewangelizacji?

Prorok Aggeusz, żyjący w VI wieku przed Chrystusem, wzywał swoich rodaków, wracających z niewoli babilońskiej, do odbudowy świątyni jerozolimskiej. Miała ona przewyższać wielkością i pięknem świątynię Salomona. Była to zapowiedź budowy świątyni dla wszystkich narodów. Wszystkie ludy nawrócone na wiarę w prawdziwego Boga znajdą w niej Pana, który poprowadzi narody po drogach pustyni ziemi do chwały ziemi obiecanej – do nieba.

Potrzebne było wezwanie do odwagi w podejmowaniu decyzji budowy: „Nie lękajcie się! Ja jestem z wami” – pocieszał Pan. Do pracy! – nawoływał Pan Zastępów.

Tamto wezwanie i pocieszenie, poprzez wieki, dociera do budujących duchową świątynię. Wciąż jest ono aktualne! Zapowiedź Aggeusza wypełnia się w Jezusie Chrystusie, w którym wierzący tworzą Kościół – duchową świątynię napelnioną chwałą Pana Zastępów. W takiej świątyni dostępuje się zbawienia.

My w tej świątyni pełnimy rolę budowniczych. Do nas, mających odczucie niedosytu czy zniechęcenia, na widok tego, że nie wszystko udaje się w pracy duszpasterskiej – Duch Boży woła: „Nie lękajcie się! Do pracy, bo Ja jestem z wami!” „Duch mój stale przebywa wśród was!”

Jest to wezwanie do podejmowania na nowo zadań ewangelizacyjnych. Z nowym duchem, z nowym zapalem.

2. Dlatego za psalmistą modlę się: „Boże! Ześlij światłość i wierność swoją, niech one mnie wiodą... Niech mnie zaprowadzą na Twoją górę świętą...”

3. Oto jesteśmy na świętej górze, w tym Sanktuarium. Tutaj spotykamy Jezusa, który – jak przed wiekami, tak i teraz – modli się. Jesteśmy w kręgu miłości Mistrza wobec swoich uczniów. W tym kręgu Jezus oczekuje odpowiedzi rzetelnej i osobistej: „Za kogo wy Mnie uważacie?” W tym pytaniu wyraża się delikatność, ale i stanowczość naszego Mistrza. Nie ufa pochopnym odpowiedziom. Oczekuje odpowiedzi dojrzałej – poprzedzonej refleksją i modlitwą.

My także, jak Piotr, musimy przebyć drogę uważnego słuchania, aby móc bardziej świadomie wyznawać Jezusa Chrystusa. Musimy przechodzić przez szkołę pierwszych uczniów, którzy stali się Jego świadkami. Są dla nas nauczycielami.

4. Bł. Jan Paweł II tłumaczy nam: „Nie wystarczy darzyć Jezusa ludzką sympatią ani widzieć w Nim tylko osobistość godną zainteresowania z punktu widzenia historycznego, teologicznego, duchowego czy społecznego... Zawsze istnieje niebezpieczeństwo powoływania się na Ewangelię Jezusa bez rzeczywistego poznania jej wielkości i radykalności, bez przeżywania tego, co głosi się słowami...”

Błogosławiony Papież stawia nurtujące pytanie: „Iluż jest takich, którzy dostosowują Ewangelię do własnych miar i widzą Jezusa tak, jak jest im wygodnie? Nie biorą pod uwagę ofiary krzyża, szczytowego momentu Jego życia i nauczania – ani Kościoła, który On ustanowił jako swój «sakrament» w historii”.

5. W obecnym punkcie historii zbawienia jesteśmy wezwani do tego, by w takiej rzeczywistości, z odnowioną radością dawać odpowiedź, którą Bóg dzisiaj w nas budzi i której od nas aktualnie oczekuje.

To jest zadanie świadka Chrystusa – iść za Nauczycielem, który woła: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze swój krzyż i niech Mnie naśladuje”.

Trzeba odwagi, by na takie powołanie odpowiedzieć zdecydowanie: tak! Jest to trudny wymóg! Trzeba jednak zmierzyć się z nim! Zmierzyć się w swoim osobistym życiu, w osobistej zażyłości z Mistrzem. Aby taką zdecydowaną postawą świadczyć wobec tych, do których jesteśmy posłani.

6. Dzisiaj, w tej wspólnotce:

– Przy stole Słowa Bożego słyszymy wezwanie: „Nie lękajcie się! Do pracy! Ja jestem z wami!” Na nowo podejmujemy zadania budowniczych świątyni Kościoła.

– Na ołtarzu Ofiary, razem z Mesjaszem, Synem Bożym, podejmujemy do naszej codzienności krzyż prowadzący do chwały zmartwychwstania.

– Ze stołu Uczty eucharystycznej przyjmujemy moc do wytrwałego niesienia miłości miłosiernej współczesnemu światu.

Dlatego jeszcze raz za psalmistą wołam:

„Przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga,
Który jest moim weselem i radością”.